GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 97.** 27. Sierpnia 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

Okólnik:

Objaśnienie najwyższéj uchwały z d. 9. Maja, 1824 względem intabulacyi i prenotacyi na młynach pływakach.

Według zawiadomienia od wysokiéj c. k. Kancelaryi nadwornéj z d. 26. Maja r. b. Nro. 14,848. objaśnia się w skutek najwyższego dekretu z d. 6. Sierpnia r. z. najwyższa uchwała z d. 9. Maja 1824 względem intabulacyi i prenotacyi na młynach pływakach zapadła, i w skutek dekretu wysokiéj Kancelaryi nadwornéj z dnia 13. Maja 1824 Nro. 14,545 okólnikiem tutejszym z d. 29. Maja 1824 Nro. 31,057 obwieszczona, w sposób następujący:

Prawa rzeczowe przez intabulacyję lub prenotacyję w księgach gruntowych, jakie dawniéj w niektórych miejscach zwyczajne były, albo w tak zwanych księgach hypotecznych już nabyte, przez wyż wspomnione rozporządzenie zniesionemi nie są.

Wierzyciele zatém, którzy aż do owego czasu, gdzie najwyższa uchwała z d. 9. Maja 1824 w prowincyi powszechnie ogłoszoną została, intabulacyję lub prenotacyję zyskali, pozostają w posiadaniu swojego prawa zastawnego.

Ich prawa czyli pretensyje mogą być ustąpione, w zastaw albo w dziedzictwo oddane, a dokumenta na to, jeszcze nadal intabulowane lub prenotowane; jednak przy młynach pływakach, na których teraz hypoteki ciążą, odtąd intabulacyja lub prenotacyja nowych długów więcéj miejsca nie ma.

W księgach gruntowych, w których dotąd tylko same pływaki albo obok dóbr nieruchomych intabulowane są, powinny rubryki niezadłużonych pływaków natychmiast, zaś rubryki takich pływaków, na których długi ciążą, dopiero wtedy być wymazane, gdy takowe długi spłacone i sposobem prawnym zmazane zostaną.

Która najwyższa uchwała niniejszém powszechnie ogłasza się.

(Następują podpisy.)

— Z Węgier. —

Gazety Preszburskie z d. 7. Sierpnia zawierają wiadomość następującą: Na najpokorniejsze przedstawienia Stanów z d. 27. z. m. i z 3. Kwietnia r. b., dotyczące się 21. punktu ogólnych uciążliwości i postulatów, ogłoszono na 259tém wspólném posiedzeniu Sejmu w dniu 2. tego miesiąca, dwie najwyższe Rezolucyje z daty 27. z. m.; jedną z tych raczył N. Pan zapewnić Stany, iż skoro konskrypcyja regnikolarna i inne prace Deputacyj Państwa będą ukończone, co zapewne przed 1. Listopada 1829 (proponowanym terminem do Sejmu) nastąpić może, N. Pan natychmiast Sejm zwoła; gdyby zaś aż do tego czasu owe prace nie były ukończone, tedy rozumie się samo przez się, że zachowany będzie prawny termin zwołania Sejmu. — Drugą Rezolucyją dozwala N. Pan na żądanie Stanów i nadal wybierać i potwierdzać urzędników Komitatu na kongregacyjach restauracyjnych przez zwyczajny okrzyk; tylko w razie, gdyby takowy stanowczo nie rozstrzygał, przedsięwziąć należy obliczenie głosów. — Trzecią raczył N. Pan artykuły do prawa dotyczące się Akademii Ludwika wraz z adresem dziękczynnym przełożone, z zupełném przyjąć upodobaniem.

Stany naradziwszy się w d. 3. na posiedzeniu cyrkularném nad projektami do dwóch poselstw, mianowicie na najwyższą Rezolucyją względem stosunków pieniężnych i względem soli, takowe po rozpoznaniu onych na posiedzeniu cyrkularném w dniu 4., zostały na 260 posiedzeniu Sejmu przyjęte, i z niektóremi sprostowaniami do Izby Magnatów przesłane, poczém odczytano projekt do najpokorniejszego przedstawienia o mieście Esseg i rzecz o Węgierskiéj gwardyi przybocznéj ukończono, zaś w Izbie Magnatów toczyły się daléj rozprawy względem stosunków pieniężnych między prywatnymi.

Wczoraj odprawiono 261sze posiedzenie Sejmu, na którem Izba Magnatów w skutek uprzednich narad ułożone na poselstwo Izby Stanów względem stosunków pieniężnych między prywatnymi, postrzeżenia, zawierające odwrotne poselstwo (*renuntium*), sprostowała i po przesłaniu takowego do wspomnionéj Izby

)(

Stanów, na posiedzeniu mieszanem, ogłoszono najwyższy Reskrypt, którym N. Pan z ceny soli raczył łaskawie 25 kr. w M. K. na cetnarze spuścić, i razem Stany Państwa wezwać, by jeszcze na tym Sejmie przełożyły środki, jakby ciężary sejmowe dla kontrybuentów ulżyć.

W dniu 2. t. m. przybyła istotnie zapowiedziana przez nas król. Węgierska Kancelaryja nadworna. Zatém Sejm nie długo trwać będzie.

(*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańską.

Dziennik: *El Reconciliador*, wychodzący w Karrakas, zawiera z d. 20. Czerwca następującą odezwę Boliwara, wydaną przez niego dniem wprzódy w głównéj jego kwaterze w Karrakas: »Kolumbijczykowie! Nieprzyjaciele wasi grożą Kolumbii zburzeniem; obowiązkiem jest moim takową ocalić. — Już lat czternaście, jak według prawie jednomyślnego życzenia ludu jestem na czele waszém. W każdym okresie sławy i pomyślności Rzeczypospolitéj, z zupełną otwartością zrzekałem się najwyższéj władzy; niczego tak bardzo nie życzyłem sobie, jak uwolnić się owéj nieodpowiedzialnéj władzy, tego narzędzia tyranii, którą więcéj jak samą hańbę nienawidzę. Mamże was atoli opuścić w dniu niebezpieczeństwa? Postępowanie takie, byłożby godne obywatela i żołnierza? Postanowiłem raczéj stawić się wszystkim niebezpieczeństwom, jak widzieć, aby anarchija, miejsca wolności, lub rewolucyja miejsca konstytucyi nadużywała. — Jako obywatelowi, jako Oswobodzicielowi i Prezydentowi nakazuje mi powinność moja zaszczytną konieczność wam się poświęcenia. Idę ku granicom południowym Rzeczypospolitéj, idę wystawić życie i sławę moją na niebezpieczeństwo, aby was uwolnić od wiarołomnych, którzy podeptawszy swoje najświętsze obowiązki, ważyli się podnieść chorągiew buntu, i napaść po nieprzyjacielsku nasze najwierniejsze i naszéj opieki najgodniejsze prowincyje. *) Kolumbijczykowie! Głos narodu został na nowo utłumiony przez tę samą pretoryjanów kohortę, przyznającą sobie prawo przepisywania ustaw, służące najwyższéj władzy, któréj winna jest posłuszeństwo. Ona nadużyła praw władztwa narodów; nadwerężyła wszystkich praw zasadniczych Państwa. Słowem: wojsko kolumbijskie, sprzymierzeńcy Peru, chciało w ojczyźnie swojéj na szczątkach Rzeczypospolitéj zaprowadzić rząd nowy i obcy, a w swoich potwarzach i bezprawiach przewyższyło samo, naszych dawnych ciemiężców. — Kolumbijczykowie! Udaję się do waszéj sławy i do waszego patyjotyzmu! Zbierzcie się około chorągwi narodowéj, którąście od ujścia rzeki Oronoko aż na szczyt góry Potosi w tryjumfie nieśli; bądźcie jéj wiernymi, a naród będzie mógł zachować swoją wolność i z pewnością polegać na tém, że los jego rozstrzygnie wola narodu. Kolumbija życzy sobie powszechnie wielkiego Kongresu, jako największéj potrzeby dla swojéj pomyślności. Zwołam niezwłocznie ten wielki Kongres, i złożę w jego ręce pałasz i naczelne dowództwo, przez Rzeczypospolitę mi powierzone. Nie zawiodę nadziei ojczyzny mojéj; pomimo usiłowań naszych nieprzyjaciół, dobiliśmy się wolności, sławy i ustaw; tę wolność, sławę i ustawy na przekorę strasznéj anarchii utrzymamy.

Szymon Boliwar.«

Kuryjer Angielski, owéj odezwy udzielający, dodaje, iż podług listów prywatnych z Karrakas, i Kolumbijczykowie nie okazywali ochoty uczynić zadosyć wezwaniu Boliwara, lecz po pokazaniu się tegoż, mieli go *in effigie* wygnać.

(*D. A.*)

Portugalija.

Gazeta Francyi z dnia 9. tego miesiąca donosi z Lizbony z dnia 25. Lipca: »Wczoraj przed godziną 11tą wieczorem kupa 3 do 400 ludzi udała się na ulicę Emenda, gdzie mieszka Intendant Policyi. Okrzyk: »Precz ze zdrajcą ojczyzny!« rozlegał się najmocniej, poczém wołano: »Niech żyje konstytucyja! « Rejentka, Minister wojny, Carlos de Saldanha! « Na ostatek rzucano do okien, i dopuszczonoby się jeszcze większego bezprawia, gdyby był nie pospieszył oddział jazdy, który rozpędził tę burzliwą kupę, zapewnie zapłaconą przez jedno z tych stronnictw, lub przez obadwa. Dzisiaj musiano postawić straż przed pałacem Intendenta. Niektórzy z burzycieli stanęli przed mieszkaniem Posła Angielskiego, wznosiły oni wiwaty, i chcieli wiedzieć, czyli konstytucyja będzie istniała lub zostanie zniesiona.«

Podług najnowszych wiadomości z Lizbony dotychczasowy Minister wojny, Jenerał Saldanha, podał w d. 24. o swoje uwolnienie, i otrzymał takowe. Zaszłe wyżéj namienione rozruchy miały z tém związek, jak się z następującego listu, pisanego z Lizbony z d. 28. Lipca (umieszczonego w Gazecie Francyi z d. 10. t. m. wieczorem) okazuje: »Spieszę WPanu donieść niektóre wiadomości o tém, co zaszło w skutek podania o d[...]

---

*) Boliwar mówi tu wyraźnie o Kolumbijczykach pod Jenerałem Bustamente, którzy po wypadkach w Limie z tąd do Gwayaquil wyruszyli i tam już wylądowali.

missyją przez Ministra wojny, Jenerała Saldanha. Miejsce takowego objął tymczasowie P. Carvalho. Dnia 25. i 26., z powodu tegoż podziękowania, które złość wpływowi przypisywała, a które od tychże zupełnie wolne było, zebrały się hałasujące kupy w ulicach miasta, i wołały: »Niech żyje Saldanha! Precz z Policyi Intendentem!« Spokojność publiczna mocno naruszoną została przez owo skupienie się kilku tysięcy ludzi, które się znowu w d. 27. ponowiło. W chwili, kiedy WPanu to piszę (dnia 28. rano) jeszcze ich nie rozpędzono. Niekiedy słyszano także republikańskie okrzyki. Wojsko, którego bardzo małą liczbę do rozproszenia tego zbiegowiska użyto, połączyło się z buntownikami. Cechy z *Juiz da Fora*, jakoteż Deputacyja kilku pułków, ulegając życzeniom pospólstwa, domagały się od Rejentki przywrócenia Saldanha. Sądzą, że Rejentka na to nie zezwoli. Jej Królewicowska Mość ofiarowała w dniu 19. Pu. Candido Ministerstwo spraw zagranicznych, który takowego nie przyjął. W dniu 27. Ministerstwo to oddano tymczasowie Pułkownikowi Hr. da Ponte, jakoteż Ministerstwo wojny; atoli sądzą, że ón obadwa te urzędy niebawem złoży. Hr. Villaflor mianowany jest Gubernatorem wojennym Lizbony. Powszechnie wielka panuje niespokojność; nie wiadomo, jak się to wszystko zakończy. Wiadomości z Wiednia i Rio de Janeiro, z powodu swojéj sprzecznéj treści nie udzielają nam żadnych pewnych dat o skończeniu się tych zdarzeń, a anarchija, w jakiéj żyjemy, pochodzi szczególniéj z niepewności, w któréj znajdują się wszystkie stronnictwa względem przyszłości, co nas czeka« (*D. A.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta Francyi z d. 10. Sierpnia umieściła wyjmki z Gazet Londyńskich z d. 8. t. m. zawierające wiadomość o śmierci P. Kanninga, która w dniu wspomnionym o godz. 3 min. 50 rano (a nie z południa) nastąpiła. — W nocy z d. 6. na 7. spał P. Kanning kilka godzin, dla czego miano znowu, chociaż słabą nadzieję ocalenia jego życia; atoli zapalenie, które niebawem przyśpieszyło śmierć jego, taki silny przybrało charakter, iż wszelka pomoc lekarzy była daremna. Król i rodzina król. kazali się często w ciągu dnia o zdrowie chorego dopytywać; takiéj saméj wiadomości zasiągali Posłowie Mocarstw obcych, inni Ministrowie, jego towarzysze i mnóstwo innych osób wysokiego stanu. Hrabia Westmoreland, Lord Eldon i P. Peel w d. 7. sami się dowiadywali. Dzienniki: *Globe and Traveller* i *Sun* z d. 8. rano donosząc smutną wiadomość o śmierci P. Kanninga, wyszły z czarnymi obwódkami. — Dnia 8. rano odprawić się miała rada Gabinetowa w Windsorze, dokąd udał się z Londynu o 3/4 na 4tą rano Margrabia Lansdown.

W d. 7. z południa zabawiał się Król parę godzin rybami w Wirginia-Water, w stronie południowéj parku Windsorskiego, poczem na brzegach tego stawu pod namiotem jadł Król objad, podczas którego muzyka król. przygrywała. Dniem wprzody odwiedzał Monarcha królowę Wirtemberską i był u niéj na obiedzie.

(*D. A.*)

Dziennik: *Times*, który, jak wiadomo, umieścił pod d. 12. tak zwany traktat pacyfikacyjny (*Treaty for the settlement of Greece*) wraz z tajnym artykułem, udziela teraz w Numerze z d. 3. Sierpnia także nigdzie dotąd nie drukowanéj Noty Reis Efendego (lub, jak *Times* takową zowie, »Manifestu Porty Otomańskiej«), która w d. 9. i 10. Czerwca r. b., zatem, jak *Times* czyni uwagę, przed podpisaniem owego traktatu, doręczona została w Konstantynopolu Tłumaczom Poselstw: Francyi, Anglii, Rossyi, Austryi i Pruss. — Takowa jest brzmienia następującego:

»Jasną i oczewistą jest dla każdego rzeczą, kto rozumem i przenikliwością obdarzony, iż według wyroków boskiéj Opatrzności stan kwitnący tego świata, pochodzi ze zjednoczenia się rodu ludzkiego w związek polityczny, i że gdy przez różnicę obyczajów i charakteru ludów rozmaitych owo zjednoczenie uskutecznione być może tylko przez poddanie się, przeto mądrość Wszechmocnego podzieliwszy świat na różne kraje, nadała każdemu z takowych władcę i onemuż wodze nieograniczonéj Władzy nad narodem panowaniu jego podległym, poruczyła; i że tym sposobem Stwórca porządek świata urządził i ustanowił.«

»Jeźli z jednéj strony byt i trwałość takiego porządku szczególniéj od tego zawisły, aby Monarchowie i Władcy wstrzymywali się nawzajem od mieszania się do spraw wewnętrznych i prywatnych jeden drugiego, tedy z drugiéj strony bynajmniéj nie wątpliwa, że istotny zamiar traktatów między rozmaitemi Państwami dąży ku temu, by tak podziwienia godny porządek przeciw wszelkiemu wdzieraniu się do cudzego prawa zachować, i przezto spokojność i bezpieczeństwo ludów i Królestw ustalić.«

»Tym sposobem każde niepodległe Mocarstwo oprócz obowiązków, które nań własne traktaty i zewnętrzne stosunki wkładają, ma także ustawy i stosunki, które się jedynie onegoż i jego spraw wewnętrznych dotyczą i z jego prawodawstwa i formy rządu wypływają. Ztąd do niego to należy, sądzić, co mu jest godném i tém trudnić się wyłącznie. Daléj wiadomo powsze-

chnie, że wszystkie sprawy W. Porty gruntują się na jéj świetem ustawodawstwie, i że jéj wszystkie narodowe i politzczne urządzenia, połączone są ściśle z przepisami jéjże Religii.«

»Grecy, stanowiąc część narodów, zamieszkałych w krajach od wieków przemocą oręża Otomańskiego zdobytych, od ojca do syna czynszowymi poddanymi W. Porty byli, i podobnie innym ludom, które od powstania Izlamizmu z wiernością poddawszy się, każdego czasu pod tarczą naszego prawodawstwa zupełnéj używali spokojności; wiadomo powszechnie, że ci sami Grecy we wszystkiém co się dotycze zachowania ich majątku, utrzymania ich osobistego bezpieczeństwa i obrony ich czci, równie, jak Muzułmanie traktowani, że szczególniej pod chwalebnym rządem teraźniejszego Monarchy zostali dobrodziejstwami obsypani, które daleko owe przewyższają, jakiemi cieszyli się ich poprzednicy; ale własnie ten wysoki stopień łaski, to zupełne onéj użycie i spokojność, były przyczynami buntu uknowanego przez źle myślących, niezdolnych czuć wartości owych dowodów życzliwości. Oddając się marzeniom rozognionéj wyobraźni, ważyli się nie tylko przeciwko swojemu dobroczyńcy i prawemu Monarsze, lecz także przeciw całemu narodowi Muzułmanów podnieść chorągiew buntu, przyczém popełniali straszliwe bezprawia i bezbronne kobiety i niewinne dzieci z bezprzykładnem okrucieństwem swéj zemście poświęcali.«

»Jak każde Mocarstwo ma swoją własną księgę ustaw karzących i swoje polityczne rozporządzenia, których treść służy za posadę wykonania władzy Panującego, tak równie W. Porta opierała się we wszystkiém, co się tycze tego wykonania, jedynie na swojém świętém ustawodawstwie, podług którego z buntownikami obchodzić się musi. Gdy tym sposobem na jednych potrzebne kary w jedynym zamiarze ich poprawienia rozciągała, nie wahała się przebaczyć tym, którzy jéj litości błagali, i onych jak wprzód pod swoją przyjąć opiekę. Tak więc W. Porta nieustannie zajęta stósować się do urządzeń swoich praw świętych i pomimo wszelkich zatrudnień swojemi wewnętrznemi sprawami, nie zaniedbywała nigdy ze swojemi sprzyjaźnionemi Mocarstwami utrzymywać stosunków dobrego porozumienia, okazywała się zawsze gotową do wszystkiego, co traktaty i obowiązki przepisują; wszystkie jéj szczére życzenia zmierzają równie do powszechnego pokoju i spokojności, które przy pomocy Najwyższego będą w tym samym sposobie przywrócone, iakim ona swoje zdobycia rozszerzyła, mianowicie przez oddzielenie swoich wiernych poddanych od krąbrnych i źle myślących i przez utłumienie żaszłych zamieszek własnemi środkami, nie dając powodu do układów z przyjaźnionemi sobie Mocarstwy, lub do roszczeń z ich strony. Wszelkie usiłowania W. Porty innego nie mają celu, jak życzenie ku przywróceniu powszechnego pokoju, gdy przeciwnie obce mieszanie się tylko do przedłużenia stanu buntowniczego doprowadzić może. — Mocny i stały zamiar W. Porty swoje główne interesa z jéj sprawiedliwiéj wypływające sprawy, poznawać, jest godzień pochwały i poważenia, gdy obce mieszanie się, tylko na naganę i strofowanie zasługuje. Teraz jasną i oczewistą jest rzeczą, że, gdyby się tego wiernie trzymano, wszystko mogłoby się było dawno ukończyć, bez przyjęcia źle ugruntowanéj zasady względem jednostajności Religii i zgubnego wpływu, jaki ten stan rzeczy na całą Europę mieć może i szkód, na któreby handel morski mógł być narażony. Wraz nadzieje źle myślących przez owo nieprzyzwoite postępowanie, dawania onym wszelkiego rodzaju pomocy, nieustannie były ożywiane — postępowanie, które po wszystkie czasy podług praw narodów powinno było być zaniechaném. Oprócz tego uważyć należy, iż między W. Portą a jéj sprzyjaźnionemi Mocarstwami istniejące stosunki i traktaty tylko z Monarchami i Ministrami owych Mocarstw były zawarte; W. Porta z uwagi na obowiązki każdego niepodległego Mocarstwa, że samo poddanymi swemi rządzić powinno, nie zaniedbała do niektórych sprzyjaźnionych Dworów zanieść skargi, na pomoc powstańcom dawaną. Jedyna odpowiedź na takowe przedstawienia była ta, iż zabiegom dążącym do obalenia ustaw i traktatów dano imię Wolności, a postępowanie sprzeczne obowiązkom, wyrazem Neutralności starano się usprawiedliwić, odwołując się w téj mierze na niedostateczność środków ku wstrzymaniu ludów.«

»Niezważając na brak wzajemnego niebezpieczeństwa, któreby nakoniec z takowego stanu rzeczy dla poddanych obupólnych Mocarstw wyniknąć musiało, W. Porta nie może takowego postępowania w żadnym sposobie pominąć milczeniem. Stósownie do tego W. Porta na różne uprzednio do niéj czynione pretensyje nie zaniedbywała nigdy odpowiadać przez odwoływanie się do sprawiedliwości i słuszności sprzyjaźnionych sobie Mocarstw, przez częste ponawienie skarg względem pomocy powstańcom dawanéj i przez potrzebne odpowiedzi swoim przyjaciołom w ciągu jéj znoszenia się z nimi. Nakoniec zostało pośrednictwo proponowane. Jednakowoż pewna jest, że odpowiedź na jednym pewnym przedmiocie ograniczająca się, nie może być zmienioną, ni biegiem czasu, ni użyciem nowych wyrazów. Odpowiedź, którą W. Porta zaraz na początku dała, zawsze ta sama pozostanie — mianowicie, którą w obliczu

całego świata powtarza, a która w ostatniéj instancyi zawiera jéj zdania względem położenia rzeczy.«

(Dokończenie nastąpi.)

Francyja.

Król Jmć odprawił w d. 8. Sierpnia w St. Cloud radę ministeryjalną, na ktorej i Delfin znajdował się.

Rozporządzenie Król. z d. 27. Lipca zaleca, aby Izbie obrachunkowej złożono rachunki z pieniędzy weszłych na kupno dóbr Chambord dla Xięcia Bordeaux i rezultat śledztwa ogłoszono.

Xiąże Buckingham przybył do Havre.

Król Jmć oglądał w d. 10. Sierpnia częścią w 21 salach, częścią na podworzu Louvru znajdującą się wystawę wyrobów francuzkiego przemysłu i sztuki, i ten pyszny zbior poddał pod ścisły rozbior. Monarcha bawił się przed znaczną liczbą Galeryj, i dał powod obecnym wystawiaczom do objaśnień, których z łaskawością słuchał. Pytania jego dowodzą, że Monarcha mocno zajęty jest francuzkiemi sztukami i przemysłem francuzkim. *(D. A*

Szwecyja i Norwegija.

Gazeta Szwedzka Stanu zawiera adres Sejmu norwegskiego do Króla z daty d. 19. Stycznia, przez który tenże odmawia funduszu na dalszą budowę zamku w Krystyjanii; wraz z odpowiedzią królewską z d. 19. Lipca. Odpowiedz Króla Jmć jest następująca: »Król Jmć widzi wielką sprzeczność między obrazem Stanu Państwa, zawartym w teraźniejszym adresie a obrazem, którą Administracyja przy rozpoczęciu sejmu przełożyła. Król Jmć rozkazuje porównać adres ten i obraz w d. 12. Lutego narodowi wystawiony. Król Jmć życzy sobie jedynie poznać położenie kraju, aby zwrócił na to uwagę narodu, i z Reprezentantami onegoż rozważył sródki, któreby najstosowniej i najskuteczniej dobro powszechne wesprzyć mogły. Król Jmć użala się, że budowa, której wzniesienia powszechne głosy żądały, i której wszystkie klassy tak bardzo życzyły sobie, na raz zostaje przerwana, bez istotniéj przyczyny, jak tylko, że zapuszczono się w uwagi *), które gdyby się nawet zupełnie z prawdziwem stanem rzeczy zgadzały, jednakowoż nie powinny były dać powodu do uchwały, nadwerężającej zawodu roboty i zarobkowości w mieście, gdzie ludność w ostatnich latach prawie opołowę pomnożyła się, której codzienne potrzeby wymagają nieustannej troskliwości rządu. Jakkolwiekbądź Król Jmć przywiedzone przez Sejm powody według ich wartości ceni, jednakowoż nie może dzielić onegoż zdania o potrzebie poprzestania tychże robót. Im bardziej ograniczony jest zewnętrzny handel, tém bardziéj potrzeba wewnętrzną wspierać kraju działalność; przezco zyskują mieszkancy swoje utrzymanie, i kształcą się; w teraźniejszem położeniu rzeczy ta działalność być może bez pomnożenia publicznych długów. Nadrost dochodów Państwa w ostatnich trzech latach, dowodzi jasno troskliwości przez rząd w tym względzie użytéj. Najpotężniéjsze narody dotknięte zostały za tamowaniem handlu zagranicznego, działa ono równie na pomyślność mniejszych Państw i Norwegija nia powinna się spodziewać, aby, sama onegoż skutków uszła. Król Jmć we wszystkiem, co się zgadza ze słusznością, mądrością, godnością narodu, chce dogodzić życzeniom Sejmu; z drugiéj strony Król Jmć nie będzie się nigdy wahał objaśnić to Zgromadzenie, względem tego, coby się sprzeciwiać mogło korzyściom narodu i dobru powszechnemu.« *(D. A.)*

*) Adres Sejmu użala się na teraźniéjszy smutny stan kraju, że bez największego natężenia nie może dostarczyć tyle pieniędzy, ile budowa zamku wymaga. Nie pomyslność kraju zawsze się powiększa, a przez ostatnie zdarzenia i złe urodzaje, stan Norwegii roku zeszłego istotnie stał się krytycznym. (P.D.A.)

Rossyja.

W d. 3. Sierpnia (22. Lipca d. s.) jako w dzień imienin N. Cesarzowéj Matki, jakotoż jéj dostójnej wnuczki W. Xiężniczki Maryi Mikołajewny i Maryi Michałowny, tudzież dziedzicznéj Xiężny Sasko Wejmarskiéj odspiewano we wszystkich kościołach Stolicy uroczyste Te Deum, wieczorem miasto oświecono. NN. Cesarz Jmć i Cesarzowe Jmci przyjmowały w Carskiem siele powinszowania W. Urzędników, Członków rady Państwa, Ministrów, Jenerałów i Urzędników Dworu. Przechadzce wieczornéj na wyspę Jełagińską piękna sprzyjała pogoda. Przedpołudniem dano spektakł niemiecki w nowym teatrze na kamiennym Ostrowie; wieczorem był rossyjski a potém maskarada. Na wyspie Krestowskiéj, na przeciwko Jełagińskiéj, spalono piękny sztuczny ogień, i przyległe domy wiejskie były oświecone.

Dziennik Petersburski z d. 4. Sierpnia zawiera artykuł następujący:

»Przez gońca, który tu przybył w d. 25. z. m. odebrało Ministerstwo spraw zewnętrznych traktat, w d. 6. z. m. w Londynie między Ros-

syją, Angliją i Francyją podpisany, obejmujący zasady ugody, przez które owéj części wschodu ma być przywrocony trwały pokój, która od roku 1821 doświadcza wojny, nad którą religija i ludzkość ubolewają. Traktatu tego jako przez N. Casarza Jmć zatwierdzonego, udzielamy tu poniżéj.« — Tu następuje traktat zupełnie takiéj osnowy jakeśmy go (mowi Dostrzegacz Austryjacki z d. 24. Lipca) z Dziennika Times umieścili. Tylko artykuł dodatkowy nienazywa się, artykułem tajnym a miejsce,(nad którem Gazeta Francyi w tłumaczeniu swojém tegoż traktatu uczyniła uwagę, że jest w Angielskiem cokolwiek ciemne) gdzie mowa o udziele jaki W Porta przy mianowaniu władz greckich rządowych mieć powinna, brzmi tak w oryginale francuzkim: że Porta przy tém mianowaniu winna mieć wyraźny udział » (*une part determinée*) a nie » głos stanowczy « jak w naszym przekładzie z angielskiego było. «

Podług wykazu przywozu i wywozu wodą i lądem, w Gazecie handlowej umieszczonego, przywóz w pierwszych sześciu miesiącach r. z. czynił 77,878,559 rubli w towarach, a 2,253,184 rubli w gotowych pieniądzach i sztabach, wywóz w tym samym czasie czynił w rossyjskich produktach 69,495,395 rubli i 3,886,208 rubli w gotowych pieniądzach i sztabach. W sześciu pierwszych miesiącach r. b. wynosił przeciwnie przywóz w towarach 83,957,320 rubli, a w gotowych pieniądzach i sztabach 5,894,788 rubli; wywóz w towarach 107,427,640 rubli a wgotowiznie i w sztabach 2,255,334 rubli.

Podług wiadomości z Dubossar z d. 11. Lipca, panuje tam od dwóch miesięcy nadzwyczajna posucha, tak, że trawa i zboże poschły. Podobnie zdarzyło się i w Woroneżu, gdzie upał w dniu 6. Lipca doszedł do 30 stopni.

Miasto Bakczysaraj w Krymie doznało w d. 27. Czerwca strasznéj burzy z gwałtownym gradem, który wielkie szkody poczynił; szczęściem nikt przytém życia nie utracił.

Między Odessą a Chersonem utworzono parną żeglugę. Okręt parny nadzieja (Nadjeżda) pod sprawą Kapitana Czerwakowa wyszedł pierwszy raz w tę podróż. (*D.A.*)

Wiadomości handlowe.

— *Z Londynu d. 7. Sierpnia.* —

Zboże. — *Pszenica* wyjąwszy w najprzedniejszym gatunku, za którą po ostatniéj cenie płacono, bardzo lichy targ miała i po cenach zniżonych. *Pszenicy* zagranicznéj także bardzo mało kupowano, lubo właściciele byliby chętnie nieco z ceny opuścili. — Jęczmienia angielskiego nie było na targu, a zagraniczny nie miał odbytu i spadł o 1 sz. w cenie. — *Owsa* dowieziono znowu aż 45,495 kwarterów, i dla tego wszystkie gatunki pośledniejszego ziarna, niemiały kupujących chociaż o 1 szeling staniały. *Fasola* jak na zeszłotygodniowym targu. — *Grochu* białego nowego, było dosyć na targu, ofiarowano za niego 1 sz. niżéj. Kilka partji szarego grochu przedano po 47 sz. — Próbki pszenicy z nowego zbioru które na targu pokazywano, były nader piękne i w dobrym gatunku. — Opłata celna od zboża pod zamknięciem rządowym pozostała taka sama jak w zeszłym tygodniu. — *Rzepak* płacą 1 funt szt. drożéj na łaszcie. — *Nasienie lniane* trzyma się w cenie. — Za *kuchy* byliby chętnie 10 sz. drożéj płacili, ale ich niebyło na targu.

— *Z tamtąd d. 10. Sierpnia.* —

Zboże. — Dowoz zboża angielskiego jest dotąd jeszcze bardzo mały, przeciwnie dowóz zagranicznego był w tym tygodniu bardzo znaczny, przywieziono albowiem: Pszenicy 14500, Jęczmienia 9500 Owsa 81500 kwarterów. — Cena pszenicy utrzymuje się, za owies z powodu tak znacznego dowozu ofiarowano 1 do 2 sz. niżéj, i dla tego niewiele go sprzedano. — Zresztą nie zaszła najmniejsza zmiana.

— *Amterdam d. 11. Sierpnia.* —

Zboże. — Wczoraj był odbyt nader ograniczony po cenach następujących: — królewiecka 127 funtowa *Pszenica* 205 fl., wismarska 129 f. po 200 fl., holsztyńska 130 f. po 198 fl. — *Żyto* 114 f. francuzko-flamandzkie 155 fl., pruskie 115 do 117 funt. na wodzie po 145 do 149 fl. — *Jęczmień* Zeewski zimowy nowy, po 123 fl., fryzyjski 99 do 100 f. 113 do 115 fl. — *Owies* gruby 80 f. greningski 140 fl., na obrok 72 funtowy, po 105 fl., letki po 80 fl. — Za *Rzepak* płacą 288 do 330 fl. (*G.P.*)

— *Z Warszawy.* —

Kurs listów zastawnych,
z d. 20. Sierpnia 1827.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 2ch kuponów, białych.

Przedający żądają	Złp.	82 gr.	—
Kupujący ofiarują	—	81 —	15
Istotnie nie przedano.		82 —	—

(*K. W.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.